

W każdym położeniu dziękujcie



Wołanie św. Pawła: *Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie*, w obecnie przeżywanym czasie brzmi paradoksalnie. Bardzo znaczące są tutaj słowa: *zawsze, nieustannie i w każdym położeniu*. Te słowa w ustach Apostoła Narodów zyskują wyjątkową rangę. Przecież on sam przeszedł w swoim życiu tak wiele. Pisze: *Od Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razy bez jednego. Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamieniowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębiny morskiej. Często w podrózach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości nie mówiąc o mojej codziennej udręce, płynącej z troski o wszystkie Kościoły*" [2 Kor 11,24-28]. *Zawsze, nieustannie, i w każdym położeniu – dziękujcie*. Mimo wszystko warto dzisiaj pomyśleć, za co powinienem Panu Bogu dziękować. Zapewne dziękujesz, budząc się codziennie rano, i kładąc się spać. Od dziękowania nie ma dyspensy. Wdzięczność Panu Bogu jest chyba najprostszym znakiem miłości, a jednocześnie mocnej wiary, że moje życie i los moich bliskich jest całkowicie w Bożych rękach, w każdym życiowym położeniu. Najpiękniejszym wyrazem tej ludzkiej wdzięczności jest Eucharystia. Tutaj dokonuje się

dziękczynienie Panu Bogu, naszemu Ojcu, nieustanne i
najpełniejsze, przez samego Pana Jezusa. **[prob.]**